

ELŻBIETA JAMRÓZ-STOLARSKA

Dobrze zaprojektowana książka dla dzieci powraca

Ilustrowana książka dla najmłodszych czytelników ma w Polsce długą i dobrą tradycję. Znana na całym świecie polska szkoła ilustracji zasłynęła w latach 60. i 70. ubiegłego wieku zarówno pomysłowością, ciekawymi rozwiązaniami graficznymi i typograficznymi, jak i nowatorskim spojrzeniem na książkę dla dzieci. Przejawiało się ono w traktowaniu książki jako całości. Wielu artystów nie poprzestawało na zilustrowaniu utworu czy zaprojektowaniu okładki i mimo niekiedy niechęci ze strony wydawców stawało się projektantami, architektami książki, dbało, aby tworzyła ona harmonijną całość, aby wszystkie jej elementy były spójne. Działający wówczas ilustratorzy napotykali liczne trudności techniczne związane ze słabą jakością maszyn drukarskich i materiałów, z których wytwarzane były książki. Przyczyniało się to często do znacznych rozbieżności między projektem a jego realizacją, trafiającą do rąk czytelników. Niestety zmiany ustrojowe, które nastąpiły po 1989 roku, nie sprzyjały rodzimym artystom. Polski rynek wydawniczo-księgarski zdominowały licencjonowane pozycje z tandetnymi i kiczowatymi ilustracjami, które trudno jest rozpatrywać w kategorii estetyki druku, jedynym ich zadaniem było bowiem osiągnięcie sukcesu handlowego. Jak zauważa Krystyna Lipka-Sztańba (ilustratorka książek dla dzieci, założycielka i przewodnicząca Sekcji Ilustratorów przy Oddziale Warszawskim Związku Polskich Artystów Plastyków), polska książka dziecięca lat 90. nie sprzyjała rozwijaniu wyobraźni ani tym bardziej zdolności do refleksji i abstrakcyjnego myślenia, nie mogła być pomocna w procesie emocjonalnego rozwoju. Książka komercyjna wykluczała nasze uczestnictwo w twórczej wymianie kulturalnej, a także jako produkt narodowy ograniczała możliwości promocji Polski¹.

Powolna zmiana następować zaczęła wraz z początkiem nowego stulecia. W roku 1999 powstało pierwsze w Polsce stowarzyszenie ilustratorów. Przeprowadzane przez nich analizy jakości estetycznej oferty wydawniczej wskazywały na fatalny stan polskiej ilustracji książkowej. Formułowali też program

¹ K. Lipka-Sztańba, *Co za nami, co przed nami?*, „Guliwer” 2007, nr 1, s. 28–29.

działań mający umożliwić publikowanie ilustratorom, których prace były permanentnie odrzucane przez skomercjalizowany rynek wydawniczy. Zorganizowano konkurs „Pro Bolonia” (2000–2003), który miał na celu między innymi: przedstawienie oferty polskim wydawcom, stworzenie alternatywy dla książki z importu, zainteresowanie polskich artystów twórczością dla dzieci, wyłonienie najlepszych projektów, które mogą reprezentować nasz kraj na Międzynarodowych Targach Książki Dziecięcej w Bolonii². Duże znaczenie miały, i nadal mają, konsekwentne działania Polskiej Sekcji IBBY (International Board on Books for Young People), która zacieśniła współpracę z Sekcją Ilustratorów, aktywizując środowisko i integrując je wokół książki dziecięcej już wydrukowanej. W ramach corocznych konkursów Polskiej Sekcji IBBY została wyodrębniona nagroda dla ilustratora (Książka Roku 1999) oraz Medal dla Ilustratora za całokształt twórczości (od 2000 roku). Za przykładem tej grupy ludzi, zainteresowanych jakością edycji, poszli organizatorzy konkursu Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek (PTWK) „Najpiękniejsze Książki Roku”, przywracając w 2004 roku kategorię „Książka dla Dziecka”. Nie bez znaczenia był również fakt, iż Polska miała swoje prezentacje narodowe na Targach Książki we Frankfurcie w roku 2000 oraz na Międzynarodowych Targach Książki Dziecięcej w Bolonii w roku 2003, a także zainicjowanie w 2002 roku polskiej edycji targów, określonych jako Poznańskie Spotkania Targowe — Książka dla Dzieci i Młodzieży. Ogromny wpływ na sposób patrzenia na książkę dla dzieci miały działania Fundacji ABC XXI i kampania „Cała Polska czyta dzieciom” (od roku 2001), akcja Porozumienia Wydawców, dzięki której opublikowano „Kanon Książek dla Dzieci i Młodzieży” (w roku 2003) oraz pojawienie się na rynku małych, ambitnych wydawnictw, których celem jest publikowanie niekomercyjnych, wysoko artystycznych książek dla najmłodszych (Ezop, Wytwórnia, Dwie Siostry, Hokus-Pokus, Czerwony Konik, Muchomor i inne). Dzięki ich działalności firmy, które już wcześniej funkcjonowały na polskim rynku, ale nie wydawały literatury dla dzieci, skierowały swoje działania właśnie na to pole (Znak, Bellona, Santorski i inne), a znani wydawcy książek dla dzieci odświeżyli zawartość swoich katalogów, wprowadzając ciekawe tytuły w nowocześniejszej i bardziej atrakcyjnej oprawie graficznej (Egmont, Nasza Księgarnia, Literatura)³. Wzrost zainteresowania książką dla dzieci przejawia się również w licznie powstających portalach internetowych i blogach im poświęconych (Zajęcza nora, Qlturka, Cuda na kiju, Bromba itp.) czy w stale zwiększającym swą objętość, wydawanym od 2007 roku kwartalniku o książkach dla dzieci i młodzieży „Ryms”, zamieszczającym oprócz recenzji artykuły

² <http://www.artinfo.pl/?pid=events&sp=relation&id=541&lng=1> (dostęp: 6 maja 2010).

³ M. Zajac, *Polski rynek książki dla dzieci i młodzieży. Era Pottera i czas zmian*, „Poradnik Bibliotekarza” 2008, nr 9, dodatek „Świat Książki Dziecięcej”, s. 2–3.

dotyczące ilustratorów, estetyki książki dziecięcej zarówno współczesnej, jak i z poprzedniej epoki.

Wspomniane wcześniej zmiany formuły konkursów Polskiej Sekcji IBBY czy PTWK są wyrazem dążenia środowiska działającego na rzecz książki dla dzieci do zaktywizowania wydawców i twórców. Działania te przynoszą rezultaty, każdego roku liczba książek nominowanych do poszczególnych nagród zwiększa się, a wyłonienie laureatów staje się coraz większym wyzwaniem. Oprócz konkursów na książki już wydane pojawił się konkurs na ilustrację i projekt książki dla dzieci „Książka dobrze zaprojektowana — zacznijmy od dzieci”, którego organizatorem jest Katedra Projektowania Graficznego Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach i znajdująca się w jej strukturze Pracownia Projektowania Książki i Typografii pod kierownictwem adiunkta Mariana Słowickiego. W dwóch edycjach (2008, 2010) wzięło udział 516 uczestników, w tym 41 z zagranicy (z Niemiec, Czech, Estonii, Białorusi, Grecji, Słowenii, Chorwacji, Rumunii, Wielkiej Brytanii, Austrii). Celem konkursu jest zwrócenie uwagi na potrzeby najmłodszych czytelników oraz na stosowanie zasad projektowych, które powinny towarzyszyć tworzeniu książek dla dzieci. Jednocześnie organizatorzy pragną promować na rynku wydawniczym młodych twórców. Nagradzane są projekty, w których indywidualność i oryginalność plastyczna idą w parze z dostosowaniem formy do wieku czytelnika⁴. Pierwsza edycja odbyła się dzięki wsparciu finansowemu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a konkurs odbywał się w trzech etapach: 1) prace oceniane były przez komisję kwalifikacyjną w składzie: dr Beata Mazepa-Domagala (Uniwersytet Śląski), Marta Ignerska (ilustratorka, projektantka książek), Izabella Kaluta (główny specjalista w Instytucie Książki), Barbara Kęsek (kierownik do spraw artystycznych Znak), Robert Oleś (projektant książek, typograf), prof. Marian Oslislo (rektor Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach) i Kuba Sowiński (grafik projektant, współtwórca kwartalnika „2+3D”). Po obejrzeniu 580 prac komisja nominowała do nagród 21, w trzech kategoriach: ilustracja, ilustracja i tekst, książka; 2) międzynarodowe jury w składzie: Inês do Carmo (ilustratorka i projektantka książek dla dzieci, Portugalia), prof. Marian Oslislo, L'uboslav Pal'o (ilustrator, Słowacja), Paweł Pawlak (ilustrator, Polska), prof. Sue Walker (dziekan Wydziału Sztuki i Nauk Humanistycznych Uniwersytetu w Reading, Wielka Brytania), prof. Yadzia Williams (lider Programu Ilustracji w North Wales School of Art and Design, Glyndŵr University, Wielka Brytania) wyłoniło laureatów konkursu; 3) swoje nagrody przyznały wydawnictwa zaproszone do współorganizowania konkursu (Debit, Wytwórnia, Dwie Siostry, Hokus-Pokus, Znak).

Uroczyste ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród połączono z odbywającymi się w Katowicach Śląskimi Targami Książki. Dnia 14 listopada 2008 roku w jednym z pawilonów targowych odbyło się oficjalne otwarcie

⁴ <http://www.asp.katowice.pl> (dostęp: 9 maja 2010).

wystawy pokonkursowej poprzedzone seminarium, podczas którego w zapelnionej do ostatniego miejsca sali wykładowej katowickiej ASP wysłuchać można było sześciu wykładów. Jako pierwszy wystąpił Marian Słowicki, przybliżając zebrany problematykę *Projektowania książki dla dzieci w programie studiów artystycznych*, skupiając się na specyfice studiów na Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach oraz przedstawiając ciekawe prace tamtejszych studentów. Następnie Sue Walker w referacie *Zajrzyjmy do środka: podejście Isotype Institute do projektowania książek dla dzieci* zaprezentowała projekty książek edukacyjnych autorstwa Ottona i Marie Neurathów, pochodzące z lat 40. XX wieku. Yadzia Williams w wystąpieniu *Co jest w książce — zajrzyj i zobacz* dokonała ciekawego przeglądu tak zwanych *picture books* dla dzieci w wieku 3–7 lat; wiele z nich pochodziło z wydawnictwa Walker Books. Zaprezentowała także swoją książkę *Writing and Illustrating Children's Books*, która wzbudziła zainteresowanie słuchaczy, młodych ilustratorów pragnących tworzyć autorskie książki dla dzieci. W drugiej części o swojej pracy i doświadczeniach opowiadali artyści: Inês do Carmo przedstawiła niełatwą sytuację ilustratorów w Portugalii, narzekając na bardzo powolny rozwój tamtejszego rynku wydawniczo-księgarskiego oraz brak tak bogatej jak w Polsce tradycji w ilustrowaniu książek dla najmłodszych; Paweł Pawlak wyjaśniał pojęcie książki obrazkowej/obrazowej, zwrócił uwagę na problemy definicyjne związane z tym gatunkiem, mówił o początkach swojej pracy, pierwszych autorskich projektach oraz o swoim marzeniu stworzenia książki bez słów — prawdziwej *picture book*; L'uboslav Pal'o skupił się zaś na jej technicznej stronie (formacie, objętości, okładce) oraz przedstawił swój sposób tworzenia tego typu publikacji. Podczas wernisażu ogłoszono wyniki konkursu, nagrodzone zostały cztery panie. W kategorii „Ilustracja” jury postanowiło nie przyznać nagrody, w kategorii „Ilustracja+tekst” dwie równorzędne nagrody otrzymały Agata Dudek (ASP Warszawa) i Karolina Kornek (ASP Katowice), a w kategorii „Książka” Anna Czech (ASP Katowice) i Aleksandra Woldańska (ASP Poznań). Współtworzące konkurs wydawnictwa wyróżniły 21 osób, trzy z nich (Dwie Siostry, Hokus-Pokus i Wytwórnia) zaproponowały laureatom współpracę, wydawnictwo Debit zaprosiło 14 artystów do rozmów, a Znak obdarował swoją faworytkę zestawem książek. Jurorzy podkreślali, że w pracach szukali oryginalności, spójności pomysłu/ilustracji z treścią, świeżości, odwagi. Barbara Kęsek wskazała na rosnące zainteresowanie książką dziecięcą, podkreśliła, że coraz więcej wydawców szuka ludzi twórczych, gotowych do stworzenia całościowej koncepcji. Kuba Sowiński ocenił poziom kształcenia w zakresie projektowania książki dziecięcej na polskich uczelniach (na podstawie nadesłanych prac) jako średni. Skrytykował nieradzenie sobie przez studentów z typografią, połączeniem ilustracji z tekstem. Na ten aspekt zwrócił też uwagę Robert Oleś, oceniając, czy koncepcja edytorska odpowiada charakterowi i przeznaczeniu książki, czy została konsekwentnie zaprojektowana, czy tekst nie przytłacza ilustracji, czy kompozycja składu jest czytelna; również doszedł do wniosku, że studenci mają problem z zastosowa-

niem odpowiedniego układu i niewiele wiedzą o mikrotypografii. Marta Ignerska podkreślała, że międzynarodowa formuła konkursu daje niebywałą szansę młodym artystom na konfrontację różnych sposobów patrzenia na książkę dla dzieci, także z punktu widzenia różnych kultur, Izabella Kaluta zaś mówiła, że chciałaby w przyszłości obejrzeć więcej książeczek z wymyśloną jednocześnie fabułą i ilustracjami. Takie całościowe podejście do książki widoczne jest na zagranicznych uczelniach artystycznych. O zmianie podejścia do projektowania graficznego mówił także Marian Słowicki. We wstępie do katalogu prezentującego prace zakwalifikowane na wystawę pokonkursową napisał, że polska tradycja w zakresie grafiki użytkowej to tradycja projektowania spontanicznego, intuicyjnego, jednakże obecnie w coraz większym stopniu opiera się ono na usystematyzowanej wiedzy z różnych dyscyplin naukowych. Projektowanie książki dla dzieci jawi się jako ostoja działań autorskich, w ramach których projektant nie tylko może użyć w realizacji własnego języka wizualnego, ale i stać się autorem fabuły publikacji⁵. Kierownik Pracowni Projektowania Książki i Typografii katowickiej ASP podkreślił ponadto, że konkurs daje możliwość skonfrontowania uczelnianych dokonań z pozauczelnianymi (wydawniczymi) kryteriami i oczekiwaniami.

Wystawa pokonkursowa pierwszej edycji była pokazywana dwukrotnie w Katowicach, Cieszynie, dwukrotnie w Poznaniu (w tym raz podczas Poznańskich Spotkań Targowych. Książka dla Dzieci i Młodzieży w 2009 roku), a nagrodzone prace dzięki Instytutowi Książki zostały zaprezentowane podczas Międzynarodowych Targów Książki dla Dzieci w Bolonii w 2009 roku. Niewątpliwy sukces zachęcił organizatorów do ogłoszenia drugiej edycji konkursu. Jego cele i założenia pozostały niezmienione, tym razem jednak ogłoszono dwie kategorie: „Teksty wydawców” i „Kategorię ogólną”. Do organizacji przedsięwzięcia oprócz Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach włączyła się Biblioteka Śląska i Fundacja Sztuki Nowej „Znaczy się” w Krakowie. Partnerami zostali także Instytut Książki w Krakowie i Polska Sekcja IBBY w Warszawie. Chęć współpracy zgłosiło aż siedem wydawnictw: Czerwony Konik, Księgarnia św. Jacka, Literatura, Miła, Tatarak, Wytwórnia i Znak, których przedstawiciele oceniali i nagradzali prace nadesłane w pierwszej kategorii. Każde wydawnictwo przedstawiło bardzo dokładnie swoje oczekiwania, podało teksty, do których należało przygotować określoną liczbę ilustracji (niekiedy także okładkę), warunki techniczne, wiek czytelnika oraz zapowiedziało propozycję współpracy dla zwycięzcy. Wydawcy przyznali dwie nagrody: wydawnictwo Miła — Jakubowi Haremzie (ASP w Poznaniu), a Wytwórnia — Marcie Sławińskiej (ASP w Warszawie). Pozostałe oficyny przyznały dziewięć wyróżnień, ponownie dostrzeżona została praca Karoliny Kornek, zwyciężczyni pierwszej edycji konkursu.

⁵ M. Słowicki, *Książka dobrze zaprojektowana — zacznijmy od dzieci. Konkurs na ilustrację i projekt książki dziecięcej*, Katowice 2008, s. 4–5.

Prace w drugiej kategorii oceniało jury składające się ze specjalistów w dziedzinie książki dla dzieci. W jego skład weszli: Bohdan Butenko (ilustrator, przewodniczący jury), Krystyna Lipka-Sztarbałło, Izabella Kaluta, Barbara Kęsek, Robert Oleś i Aneta Satława (kierownik działu promocji Biblioteki Śląskiej, sekretarz redakcji „Guliwera”). Przed jurorami stało trudne zadanie zakwalifikowania do wystawy oraz nagrodzenia najlepszych projektów książek dla dzieci nadesłanych na konkurs, nie tylko reprezentujących najwyższą jakość graficzną, ale także uwzględniających możliwości percepcyjne młodego odbiorcy. Jury szukało prac nowatorskich, w których przepływ narracji był czytelny, a poziom prac równy w całej serii. W konkursie reprezentowane były wszystkie akademie sztuk pięknych w Polsce, a także wiele polskich wyższych uczelni o profilu projektowym i ośrodki akademickie z 11 krajów europejskich, a pierwszą nagrodę przyznano Julii Kotuli z Niemiec (Weißensee Kunsthochschule w Berlinie). Drugie miejsce zajęła Agata Mendzik (ASP w Katowicach), trzecie Aleksandra Niepsuj (ASP w Łodzi), wyróżnienie specjalne jury otrzymała ponownie Agata Dudek (zwycięzczyni pierwszej edycji), a Bohdan Butenko wyróżnił pracę Tatiany Kuznetsovej ze Szwecji (Högskolan för Design och Konsthantverk w Göteborgu). Krystyna Lipka-Sztarbałło zwróciła uwagę, że katowicki konkurs jest pierwszym, w którym książkę dla dzieci traktuje się jako zadanie projektowe. Jest to szczególnie trudne w Polsce, gdyż brakuje wypracowanych standardów, jakim powinna podlegać książka dla najmłodszego czytelnika. Podkreśliła, że krytyka na ogół odnosi się do warstwy literackiej, nie traktując książki jako jedności formy i treści do czytania symultanicznego⁶. Robert Oleś ponownie krytykował niewystarczającą wiedzę młodych projektantów z zakresu składu i typografii, materiałów i formatów zastosowanych w pracach, a także częsty brak pomysłu na porywającą fabułę. Wszyscy członkowie komisji zgodnie podkreślali imponujący, międzynarodowy zasięg konkursu oraz wyrażali nadzieję, że przyczyni się on do zaistnienia na polskim rynku wydawniczym autorskiej książki obrazkowej, która na świecie jest rozpowszechniona od lat 70. ubiegłego wieku, a u nas wciąż pozostaje gatunkiem niszowym.

Zwieńczeniem drugiej edycji konkursu „Książka dobrze zaprojektowana — zacznijmy od dzieci” była konferencja *Książka dla dzieci — jak to się robi?*, która odbyła się 23 kwietnia 2010 roku w Bibliotece Śląskiej. Wszystkich zgromadzonych powitał dyrektor biblioteki prof. Jan Malicki, wyrażając nadzieję na dalszą współpracę z Akademią Sztuk Pięknych w Katowicach oraz nawiązując do trwającego wtedy Światowego Dnia Książki. Następnie zgromadzeni wysłuchali sześciu referatów. Jako pierwsza wystąpiła dr Anita Wincencjusz-Patyna (historyk sztuki, ASP we Wrocławiu), która, przedstawiając *Polską Szkołę Ilustracji — krótkie studium fenomenu*, zaprezentowała osiągnięcia ówczesnych polskich artystów na podstawie bogatego materiału ilustracyjnego. Maria Ryll

⁶ Opinie jurorów dostępne są na stronie <http://www.asp.katowice.pl> (dostęp: 24 maja 2010).

(wiceprezes Polskiej Sekcji IBBY w Warszawie) wystąpieniem *Między kiczem a awangardą? — polskie książki dla dzieci dziś* dokonała przeglądu współczesnego rynku książki dla najmłodszych w Polsce, a Robert Oleś, który skupił się na *Typografii w książkach dla dzieci*, omówił zagadnienia związane z czytelnością w publikacjach przeznaczonych dla tej grupy odbiorców, przywołując pozytywne i negatywne przykłady z polskich półek księgarskich. Yadzia Williams w referacie *Książki dla dzieci z dysfunkcjami* przybliżyła wydawane w Wielkiej Brytanii publikacje osławiające dzieci z trudnymi tematami, a Andreas Meyer (właściciel wydawnictwa Merlin z Niemiec) wygłosił *Wykład o twórczości Janoscha*, urodzonego na Górnym Śląsku jednego z najpopularniejszych w Europie ilustratorów i autorów książek dla dzieci. Największe jednak uznanie i poruszenie wywołało wystąpienie Iwony Chmielewskiej zatytułowane *Gdy obraz i tekst nie mogą bez siebie żyć*, w którym ta niezwykle utalentowana ilustratorka i autorka książek dla dzieci opowiadała o swoich autorskich dziełach, pokazywała kolejne etapy powstawania utworów, przekonywała o wielkiej sile książki obrazkowej, równorzędności warstwy słownej i ilustracyjnej w tego typu publikacjach. Na przykładzie własnych prac udowodniła, że do pełnego zrozumienia przekazu konieczne jest współinterpretowanie obu tych elementów. Iwona Chmielewska to autorka odnosząca niezwykle sukcesy poza granicami Polski, głównie w Korei Południowej, gdzie wydano już 12 jej autorskich książek obrazkowych, tak zwanych *picture books*. Jest to o tyle zaskakujące, że Koreańczycy zazwyczaj są zamknięci na zagranicznych twórców i wolą wydawać prace rodzimych autorów. Iwona Chmielewska na stałe mieszka i pracuje w Toruniu, natomiast jej książki wędrują po świecie i wszędzie przyjmowane są bardzo ciepło. Autorka została nagrodzona między innymi Złotym Jabłkiem, przyznawanym przez jury bratysławskiego Biennale Ilustracji, za książkę *Thinking ABC* będącą obrazowym słownikiem dla dzieci koreańskich, przeznaczonym do nauki języka angielskiego. Chmielewska dostała też nagrodę meksykańskiego Ministerstwa Kultury za książkę *Niebieska laseczka. Niebieska skrzyneczka*, która została wprowadzona do szkół w Meksyku jako lektura⁷. Miejmy nadzieję, że obserwowana zmiana w spojrzeniu na książkę dziecięcą w Polsce sprawi, że książki tej artystki będą mogły cieszyć również polskie dzieci i na trwałe znajdą swoje miejsce na naszym rynku wydawniczym.

Podczas przerw w obradach w holu Biblioteki Śląskiej można było podziwiać wystawy Wydawnictwa Dwie Siostry *Mistrzowie Ilustracji* i wydanych w Niemczech przez polskich artystów książek ilustrowanych, którą przygotował Goethe-Institut w Krakowie, oraz ilustracje dla dzieci wydawnictw: Literatura, Czerwony Konik, Wytwórnia, Miła, Hokus-Pokus, a także kupić książki przez nie wydane. Otwarcie wystawy pokonkursowej, podczas którego nastąpiło uroczyste ogłoszenie laureatów, odbyło się tym razem w Galerii Rondo Sztuki. Nie-

⁷ <http://www.cowtoruniu.pl/arttykul-1561> (dostęp: 23 maja 2010).

co później zainaugurowano wystawę *Janosch dzieciom*, przedstawiającą jego bogaty dorobek grafik i ilustracji pochodzących z książek dla dzieci.

Miejmy nadzieję, że konkurs „Książka dobrze zaprojektowana — zacznijmy od dzieci” będzie odbywał się cyklicznie, zataczając coraz szersze międzynarodowe kręgi, a przede wszystkim przyczyni się do poprawy jakości polskich publikacji dla najmłodszych, dając też młodym artystom szanse na zaistnienie. Dzięki tej inicjatywie wznowiona zostaje dyskusja o uniwersalności polskiej ilustrowanej książki dla dzieci, a towarzysząca zmaganiom konkursowym konferencja porusza istotne problemy badawcze, wychodzące poza sferę literaturoznawczą, dając niezwykle potrzebną okazję do zetknięcia się teoretyków sztuki książki z praktykami. Młode ilustratorki nagrodzone w pierwszej edycji konkursu wykorzystują daną im szansę, szczególnie dynamicznie rozwija się kariera Agaty Dudek, urodzonej w Warszawie absolwentki tamtejszej ASP. Artystka zajmuje się ilustracją książkową i prasową, zilustrowała już kilka książek, które ukazały się drukiem, jej prace były wielokrotnie nagradzane, między innymi nominacją do nagrody IBBY Książka Roku w 2008 i 2009 roku, oraz pokazywane, na przykład podczas Międzynarodowych Targów Książki Dziecięcej w Bolonii w 2009 roku⁸. Bolońskie targi to zjawisko wyjątkowe i jedyne w świecie pod względem skali oraz idei, któremu przyświeca łączenie założeń komercyjnych z tworzeniem niezwykle kreatywnej atmosfery wokół książki dla dzieci. Podczas targów konfrontowane są najwspanialsze osiągnięcia z całego świata w dziedzinie publikacji skierowanych do najmłodszych, szczególnie miejsce zajmuje tu ilustracja — artystom przyznawane są prestiżowe nagrody Bologna Ragazzi Award, a prace czołowych światowych ilustratorów obejrzyć można na licznych wystawach. Nasza narodowa prezentacja w Bolonii w 2003 roku była jednym z najważniejszych czynników składających się na dzisiejsze ożywienie na polu książki dla dzieci. Jak jednak dowiadujemy się z relacji organizatorek, przygotowania Polski do pełnienia obowiązków Gościa Honorowego nie były traktowane poważnie przez Ministerstwo Kultury i innych przedstawicieli władzy państwowej odpowiedzialnych za organizację stoiska ilustratorów. Również wydawcy, z którymi wówczas jeszcze trudno było mówić o jakiegokolwiek współpracy, nie wzięli udziału we wspólnych przygotowaniach do targów. Zorganizowanie wystawy było więc zadaniem niezwykle trudnym, mimo że Sekcja Ilustratorów przygotowywała się do niej już od 1997 roku, kiedy Polska otrzymała zaproszenie po raz pierwszy (wspomniany konkurs „Pro Bolonia”, który miał być zachętą dla wydawców do współpracy z polskimi artystami, a stał się pracą nad kondycją artystyczną bez książek). Należy jednak pamiętać, że za granicą jesteśmy pamiętani jako kraj, w którym rozwinęło się unikatowe zjawisko nazwane później polską szkołą ilustracji, mające już rangę historyczną. Po latach od wprowadzenia zmian ustrojowych chciano sprawdzić, co wydarzyło się później, często padało pytanie,

⁸ E. Skibińska, *Agata Dudek*, „Ryms” 2008, nr 8, s. 22.

jak można było zaprzepaścić taki dorobek. Nie zostaliśmy przecież zaproszeni do Bolonii za swoje osiągnięcia⁹. W związku z tym wybrano sposób prezentacji odbiegający od przyjętych na targach reguł, nie skupiono się na ostatnim roku–dwóch latach, lecz pokazano dorobek całego okresu transformacji. Polscy artyści zaprezentowali się jako wyraziste indywidualności twórcze, na co paradoksalnie miało wpływ odciecenie plastyków od rynku wydawniczego w latach 90. Różnorodność postaw przypominała o tym, że książka dla dzieci jest przede wszystkim subiektywną interpretacją artysty — pisarza i ilustratora. Zainteresowanie, jakie wzbudziła polska prezentacja, uwidoczniły wizyty zagranicznych wydawców, którzy na naszym stoisku poszukiwali artystów mogących opracowywać plastycznie ich edycje. Natomiast oferta polskich wydawców nie przedstawiała się imponująco. Pomijając ukształtowanie edytorskie, którego niski poziom był już wielokrotnie podkreślany, uderzał brak łączności ze współczesnymi problemami świata. W prezentowanych książkach nie było odpowiedzi na podstawowe pytania interesujące współczesnego młodego człowieka, poza tym widać było ogromną różnicę w podejściu do książki jako produktu do sprzedania¹⁰.

Z konfrontacji ze światem, która dokonała się w Bolonii, polscy artyści wyszli z podniesioną głową, a polscy wydawcy odebrali ważną lekcję, dowiedzieli się lub może przypomnieli sobie, jak poważnie traktuje się rolę edukacyjną i społeczną książki dla dzieci i jak ważną funkcję w tworzeniu takiej książki pełni ilustrator. Podczas tegorocznych 47. Targów Książki Dziecięcej w Bolonii na polskim stoisku, zorganizowanym przez Instytut Książki, swoje publikacje zaprezentowało 14 polskich wydawców, między innymi: Bellona, Bis, Debit, Dwie Siostry, Hokus-Pokus, Media Rodzina, Nasza Księgarnia, Narodowy Instytut Fryderyka Chopina, Publicat, Wilga, Wytwórnia i Znak. Już tradycyjnie główną wystawą polskiego stoiska były książki wyróżnione i nagrodzone w konkursie Polskiej Sekcji IBBY „Książka Roku” (edycja 2009), czemu towarzyszyło przedstawienie wydanych przez Instytut Książki folderów prezentujących wyróżnione w konkursie książeczki oraz, z okazji obchodów Roku Chopinowskiego, wystawa *Chopin dla dzieci* ukazująca utwory poświęcone życiu i twórczości artysty. Polskie stoisko cieszyło się dużym zainteresowaniem, uwagę zagranicznych gości przykuwały reprintsy książek z okresu polskiej szkoły ilustracji, jak chociażby *Pan Maluśkiewicz i wieloryb* Juliana Tuwima w opracowaniu graficznym Bohdana Butenki, wznowiony przez Dwie Siostry, którym udało się podczas targów sprzedać prawa do tej publikacji za granicę. Przyglądając się książkom wystawionym przez rodzimych wydawców w roku 2010 i porównując je z propozycjami naszych sąsiadów z Czech, Słowacji czy Litwy, a także publikacjami pochodzą-

⁹ J. Czarkowska, *Targi Książki Dziecięcej — sprawa wcale nie dziecinnej wagi. Rozmowa z Krystyną Lipką-Sztarballo*, „Wydawca” 2002, nr 11, s. 7–13.

¹⁰ I. Janowska, *Bolonia — punkt startu. Rozmowa z Krystyną Lipką-Sztarballo i Małgorzatą Bieńkowską, organizatorkami stoiska ilustratorów na Targach Książki Dziecięcej w Bolonii*, „Nowe Książki” 2003, nr 9, s. 77–78.

cymi z dalszych zakątków Europy i świata, jak Francja, Włochy, Niemcy czy Korea, można z dumą przyznać, że choć nasza produkcja jest jeszcze nieporównywalnie mniejsza, to poziomem ponownie zaczyna doganiać światową czołówkę¹¹. Cieszy, że na księgarskich półkach znajdują się książki dla najmłodszych zilustrowane przez kilka pokoleń polskich ilustratorów, że zaczyna się u nas wydawać zagraniczne książki artystyczne, że po wielu latach rynek wydawniczo-księgarski zaczyna być różnorodny, że powoli znajduje na nim miejsce autorska książka obrazkowa. Katowicki konkurs na dobrze zaprojektowaną książkę dla dzieci jest wynikiem wcześniejszych inicjatyw podejmowanych przez środowiska działające na rzecz książki dla najmłodszych i niezwykle ważne jest, że przy jego okazji dochodzi do wymiany poglądów oraz współpracy między artystami i wydawcami. W nadesłanych pracach widać ogromny potencjał twórczy młodych ilustratorów, olbrzymią wyobraźnię i pomysłowość, a jednocześnie ujawniają się wymagające udoskonalenia słabe strony naszych projektantów, dając uczelniom artystycznym wyraźne wskazówki, które obszary kształcenia wymagają poprawy. To wszystko pozwala nam wierzyć, że polska ilustrowana książka dla dzieci znów będzie rozpoznawalna i sławna na całym świecie, a obserwowana zmiana będzie długotrwała.

¹¹ Autorka mogła uczestniczyć w 47. Międzynarodowych Targach Książki Dziecięcej w Bolonii dzięki realizowanemu grantowi promotorskiemu otrzymanemu w ramach 37. konkursu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na projekty badawcze.